

## Ostrowiec Świętokrzyski transkrypcja nagrania

**Pan:** Proszę pani, ja jestem świadkiem. Ja jestem świadkiem i dlatego mogę powiedzieć, w którym to miejscu była ta zbiorowa mogiła. Bo ja ją pamiętam, dlatego, że, co tu będę się ukrywał, mieszkalem vis-à-vis, wie pani, cmentarza, wtedy, jak Niemcy w październiku '45 roku, bo tu są prywatne działki, wie pani, to bardzo było namierzyć, tu jest płot i prywatne działki.

**Zapomniane 1:** A ten...

**Pan:** A ten, to jest lapidarium. To sobie państwo, jak nie znacie go, to sobie go zobaczycie.

**Pan:** Ale rzecz polega na tym. Niemcy ten teren obstawili po prostu takimi płotami z plandeki i prawdopodobnie agregatami wciskali jakiś roztwór wapna.

**Zapomniane 2:** Żeby szybciej rozłożyć ciała.

**Pan:** Tak, żeby zatrzeć ślady. I pi razy oko, wie pani, jeżeli to jest lapidarium i tutaj stoi te 153 macewy... i tu są takie dwa jeszcze, takie, wie pani, potłuczone te macewy, ale złożone w przymy, to gdzieś w tym rejonie był, długi taki, wykopany głęboki grób i tam po prostu warstwami...

**Zapomniane 2:** A myśli pan, że płot lapidarium obejmuje cały ten grób?

**Pan:** Nie rozumiem.

**Zapomniane 2:** No bo on jest wewnątrz lapidarium rozumiem.

**Pan:** Pi razy oko, wie pan, tak, wewnątrz lapidarium. Może być gdzieś tu, może być...

**Zapomniane 2:** Właśnie dlatego pytam, czy jest pewność, że on jest w lapidarium, czy on może być też poza lapidarium?

**Pan:** Nie wykluczam, wie pan, trudno mi po prostu sobie przypomnieć, ja byłem wtedy dzieckiem, gówniarzem, wie pan, ledwo tam pamiętam te... Wie pan, siła grozy, jak to się mówiło. W każdym razie na obszarze lapidarium, to jeżeli byście robili państwo jakieś badania geofizyczne, to i tak na zewnątrz, jak i wewnątrz. W większości ja sobie przypominam, że to było wewnątrz. Wewnątrz. Znaczący, dzisiaj, ten parkan, który tu powstał, to on jest po prostu umowny, to nie nawiązuje do niczego, ani do dawnej mogiły, bo wiecie państwo, nikt o niej nie wiedział, krótko mówiąc. Po drugie, nikt tego nie odkopywał nigdy. Zresztą cały cmentarz to wymaga badań archeologicznych w tym momencie, mówiąc szczerze, prawda?

**Zapomniane 2:** Albo geofizycznych.

**Pan:** Przecież jest kilka tysięcy pochówków zrobione.

**Zapomniane 2:** To jest duża robota.

**Pan:** Macew nie ma, trawka rośnie, drzewa rosną, ale w ziemi są pochówki, tysiące pochówków.

**Zapomniane 2:** Pochówki są najważniejsze.

**Pan:** Tak.

**Zapomniane 1:** A jak pan myśli, ile osób może być pochowanych w tym grobie? Czy to jest grób tylko z czasów likwidacji getta, czy w czasie trwania getta...

**Pan:** Proszę pani, nie wiem. Tego nie wiem. W każdym razie, moja pamięć... Bo to było kiedyś, wie pani, tu był płot getta, biegł. A dalej to już ulica Łżecka, nie mam tego. Więc, wie pani, polegamy wyłącznie na mojej pamięci.

**Pan:** Proszę państwa, ja pamiętam, i to właśnie do tej pory to są takie fotografie czteroletniego dziecka, które się tak zatrzymują w pamięci. Jeszcze z kimś z.. [08:36?] byłem. Był to właśnie kilkadziesiąt metrów długi wykop. I pamiętam tylko jedną taką scenkę, wie pani. Część tam była tych zwłok przysypana, ale niedokładnie, bo tak wystawał fragment ręki. No i co, może to jest najmniej istotne, ale to dlatego to utrwaliło się, żaba skakała po tym, taka zielona. Ten dół miał gdzieś około pięćdziesięciu metrów może.

**Zapomniane 2:** Taki długi?

**Pan:** Długi był, ja jeszcze przypominam sobie ten... I teraz tak, proszę państwa, wiadomo, że ludzie tu umierali w takich warunkach, w jakich żyli, to nietrudno było... [09:17]. Czy to były skutki jakichś tam represji, rozstrzeliwań, typu bicia, zabicia, i tak dalej, trudno mi powiedzieć. W każdym razie po prostu hurtem chowano w tym dokładnie miejscu. Czy teraz coś zostało po tej operacji niemieckiej w ziemi, trudno mi powiedzieć, bo to trzeba byłoby, nie wiem, zrobić jakiś sondaż, czy geofizyka wykaże w ogóle, to jest pytanie.

**Zapomniane 1:** A te niszczenie zwłok, to miało miejsce jakoś...

**Pan:** W październiku były. Późna jesień '44 roku. Już Rosjanie stali 20 kilometrów od Ostrowca, także, front się zaczynał. Więc oni gwałtownie to palili, wie pani.

**Zapomniane 1:** Bo to w takim razie może jest część takiej większej akcji, którą Niemcy przeprowadzali na froncie wschodnim i potem jeszcze w głąb, to samo, co w Adampolu. Tam też jest '44 rok niszczenie zwłok.

**Zapomniane 2:** Tak, ale to, że oni zabrali się za to, to znaczy, że to mnóstwo ludzi musiało być.

**Zapomniane 1:** Bo według tych dokumentów tu jest, że w czasie samej likwidacji getta...

**Pan:** Około dwóch tysięcy.

**Zapomniane 1:** Tak.

**Pan:** Z tym, że to są dane szacunkowe.

**Pan:** No, ale, niemniej jednak, to też chyba tam państwo mają, był zakład... może nie getto, obóz pracy. On był na peryferiach dzisiejszej, nieistniejącej już, właściwie niedziałającej, bo istnieć, to istnieje, niedziałającej huty. I tam było tak szacunkowo, Broszek się doliczył, że tam było ich około tysiąca ludzi, młodych mężczyzn, którzy po prostu przetrwali. Oni do końca, potem się, jak zrobili tak zwane te rozruchy, że front był tu blisko, to już ogólny taki bajzel panował, że im udało się, tam temu i owemu, uciec. No i to jest... Także tych osób sporo zostało.

**Zapomniane 1:** A coś po tym obozie zostało na terenie huty? Ślady?

**Pan:** Nic, to wszystko, w tej chwili stoi tam budynek straży pożarnej w tym miejscu, nie ma nawet śladu po tym. Ale wiecie państwo, to też macie chyba tutaj w IPN-owskich aktach.

**Zapomniane 1:** Jest o tym, tak.

**Pan:** I chłopaki sobie wymyślili, prawda, bo tam ta resztką ocalałych Żydów schowała... miała przy Sienkiewicza, w którymś z tych domów, obok kirkutu, taki domek był. On do tej pory stoi zresztą, przebudowany. [15:59?] tu jeszcze była młodzież z AK. To znacie to państwo, prawda? Pogrom?

**Zapomniane 1:** Nie, tego to chyba nie.

**Pan:** Powinno być tutaj napisane jeżeli nie przemilczeli tego.

**Zapomniane 1:** Nie, to jakoś tego tutaj w tych dokumentach nie ma.

**Pan:** Proszę pani, to już opowiadam, tak jak... dokładna... Zebrali się, jaka to była grupa ludzi, to dokładnie nie wiem. Wiem, że to w tym miejscu, w tym budynku bodajże, w podwórku stoi, to ten. Ten lub ten. I, proszę pani, to był '45 rok, zdaje się wrzesień, o ile się nie mylę. Zresztą na pewno jest to podane tutaj. Z jakiego powodu, to jest przyczyna mnie nieznana. To między innymi taka młodzież z Armii Krajowej, krótko mówiąc. Czy mieli polecenie, czy z własnej inicjatywy, trudno... [16:59], czy to było echo pogromu kieleckiego, nie wiem. W każdym razie wdarli się tam, no i strzelanina, bodajże pięć czy sześć osób zabili. Milicja natychmiast ich złapała, nazwisko Markwart.

**Pan:** Proszę pani, więc tak. Każdy może lokalizować tę sprawę po swojemu. Dlatego, że jeżeli ja opowiadam pani... dlaczego. Sprawa jest... zaraz, zaraz. Tu jest ulica, tak rysuję, jak to wygląda

w dniu dzisiejszym. Tu stoi kościół, ten narodowy. Tu jest ulica Łżecka. Tu się zaczyna rynek ostrowiecki, mniejsza z tym. Za kościołem zjeżdża się tu z góry, bo tu bloki stoją w takim winklu, prawda. Za kościołem, wie pani, zaczyna się taka wolna łączka, właśnie to, co tu pokazuję, ta skarpa. I tu z tego miejsca wędruje ścieżka. O, to jest ta. Taka była zwyczajowa przez cmentarz przebiegała, zresztą cmentarz był otoczony murem, który zniknął. To, prawda, się rozebrało, bo się materiały z tego brało, prawda. I w tej sytuacji, proszę pani, patrząc na te wszystkie... Proszę pani, tutaj za tym kościołem zaczynają się te działki, gdzieś powiedzmy sobie stąd, one sobie idą, idą i ten grób, który ja pamiętam, wie pani, z mojej, to jest właśnie w tym miejscu. Bo tu jest to lapidarium, wie pani, ono, to się nakłada. Więc kościół narodowy stoi tu. Czy w związku z tym ktoś lokalizując nie wskazał tego miejsca jako tożsame. Dlatego, że granica, mur, to ogrodzenie, właśnie było drewniane, do getta. To wędrowało dotąd i tutaj już... Po tych granicach jakoś tak. W każdym razie cała ulica Łżecka, aż tam do kolejnego skrzyżowania, to było to ostatnie małe getto.

**Zapomniane 1:** Tak, też piszą o tym.

**Pan:** Dlatego, że to... piszą tam, w źródłach są, duże getto, czyli całe śródmieście, rynek, tutaj było, kiedy jeszcze nie zagęszczano ludzi, tylko to była dzielnica żydowska. krótko mówiąc. I w związku z tym uznano, że to jest duże getto. A potem, w '43 roku zrobili właśnie, ten, już, właściwie obóz, krótko mówiąc. I wszystkich tych ludzi ścisnęli w tych budynkach, które częściowo do tej pory stoją nawet. I w związku z tym nazywano, powstało to pojęcie „małe getto”. I tam, proszę pani, odległość od tego do tego jest około stu metrów. Więc niewykluczone, że to jest jedno na drugim. Ale nie sądzę, żeby tutaj na tym terenie były jakieś inne mogiły, jak to się raczej kojarzyło z cmentarzem.

**Zapomniane 2:** Oni też podają inny format, niż pan zapamiętał.

**Pan:** Dziesięć na dziesięć. Wie pan, dla mnie to był długi rów.

**Zapomniane 2:** Ale rów, a nie kwadrat.

**Pan:** A nie kwadrat. Absolutnie nie kwadrat.

**Zapomniane 2:** Najczęściej to były rowy jednak.

**Pan:** Absolutnie nie kwadrat, wie pan, proszę mi wierzyć, mojej pamięci, ja nie mam zamiaru konfabulować tutaj.

**Zapomniane 1:** On mówi dziesięć na dziesięć, bo to jest kwadrat.

**Zapomniane 2:** Czy myśli pan, że oni go powiększali? Czy wykopali go...

**Zapomniane 1:** Raz, a dobrze?

**Pan:** To był długachny, być może, ale to był długachny grób. I gdzieś tak, ludzie przysypani byli tak, no, warstwami, krótko mówiąc.

**Zapomniane 1:** Jak zawsze.

**Pan:** Ile człowiek ma, dwa metry?

**Zapomniane 2:** No tak, to jest szerokość rąk mniej więcej.

**Pan:** Specjalnie się tam zapewne nie troszczyli o to, jak układać te zwłoki.

**Zapomniane 2:** Na pewno nie.

**Pan:** Tylko wrzucali, zasypywali i na tym koniec. Więc, proszę państwa, na tym miejscu, i ja jestem tutaj skłonny, chociaż nie mogę kategorycznie tego powiedzieć, że był drugi jakiś inny, zbiorowa mogiła. Raczej chodzi o ten pochówek tutaj.

**Zapomniane 1:** A czy są właśnie jakieś pozostałości po siedzibie Gestapo, więzieniu tym, o którym też świadkowie wspominali?

**Pan:** Tak.

**Zapomniane 1:** Tutaj jakiś świadek, który mówił, że był więziony.

**Pan:** Jeszcze jest jedna, wie pani, tak, i ostrzeliwali za budynkami getta.

**Zapomniane 1:** Tak. I tam coś jest po tym grobie?

**Pan:** Nie ma nic.

**Zapomniane 1:** A tam coś stoi teraz?

**Pan:** Nie, stoją sobie kamienice odnowione, ludzie mieszkają.

**Zapomniane 1:** Ale nikt tego grobu nigdy nie sprawdzał?

**Pan:** Proszę pani, Gestapo... to jest ulica, róg Sienkiewicza i Czerwińskiego, tam w górnej części miasta. I tu stoją takie zespolone właściwie trzy kamienice, bo to, nie mam tego na mapie. Rzecz polega na tym, że z tyłu, kończyło się tu miasto, dalej to już było, wie pani, tak zwane góry, tereny, nieużytki. I to jest teraz, obok tego, to jest Ulica Sienkiewicza 66, czy 7, w każdym razie jadąc tu, pod górkę tam trzeba, jak się w kierunku Warszawy jedzie. I to były zupełnie puste tereny. I tam, w tych wykopach takich, bo tam każdy, kto chciał, to brał piasek, bo to taka była morena denną. Tam rozstrzeliwano. I jeżeli były to... Nie wiem, czy przenoszono na kirkut, czy nie przenoszono, czy po prostu zasypywano.

**Zapomniane 1:** Tak.

**Pan:** Po iluś latach tam powstało osiedle w latach pięćdziesiątych. Została tylko, między tymi budynkami Gestapo, narysujemy od nowa, to jest Czerwińskiego...

**Zapomniane 1:** Ale myśli pan, że... tam zbudowano osiedle, czy tam jest sens czegoś szukać? Czy tam coś się znajdzie?

**Pan:** Absolutnie.

**Zapomniane 1:** Absolutnie nie, czy absolutnie tak?

**Pan:** Proszę pani, to są te budynki, w których się mieściło Gestapo. Ulica Sienkiewicza. Tu jest Polna, wchodzi takim jęzorem, wie pani. I tutaj zaraz jest taki zespół pawilonów handlowych. Nowy, wybudowany parterowo. Za tymi pawilonami jest wielki dół, wyrobisko. I to jest to miejsce. Ale czy tam w tym dole, wyrobisku, bo tam jeszcze przed wojną wybierano piach, do ziemi, do spodu. Proszę sobie to, na Sienkiewicza, to chyba jest 67, to jest lewa strona. Tu jest 65-7. Jadąc pod górkę, bo tak się po naszymu mówi, dojedziecie do skrzyżowania państwo, tu są światła na dole, Mickiewicza, tam jakiś pomnik. Pod górę jadąc, jest to jedna uliczka taka w lewo, to dopiero druga. I tu jest taka rozkrzyżówka. To jest na rogu, taki durnowaty budynek stoi, tu stoją już bloki. I to po przeciwnej stronie te budynki stojące, tam są jakieś sklepy, coś, i tak dalej, to jest cały zespół budynków Gestapo. Własność to jest prywatna, tych budynków. Wie pani, no...

**Zapomniane 1:** Oryginalne z czasów wojny?

**Pan:** Nic nie ruszone z zewnątrz. Czy cokolwiek... Piwnice na pewno zostały, wie pani, przystosowane do normalnego życia, były to po prostu tymczasowe, ale zresztą, to całą swoją historię można opowiedzieć.

**Zapomniane 1:** A co to było przed wojną? Też areszt?

**Pan:** Prywatny dom, tylko, wie pani, Niemcy zrobili sobie z dwóch ulic, Widok i Czerwińskiego, zrobili sobie dzielnicę zamkniętą dla siebie, bo to była elegancka kamienica jedna, tam stoją takie trzy wille w tej sąsiedniej ulicy, więc oni to zamknęli, i to było szczelnie chronione. W związku z tym to Gestapo było pod ręką. Natomiast tutaj, wie pani, pojedźcie państwo, bo jak był ten rabin... [35:18?], to ja tam z nim pojechałem.

**Zapomniane 1:** Byliście tam?

**Pan:** I mu pokazywałem to miejsce, jedyne, dlatego, że dalej to już stoją bloki, to już jest ziemia zupełnie przewrócona. Ale ten obszar, i z tych wszystkich relacji, które tu państwo mają i z tego,

co mnie się udało tam ustalić, to właśnie takie pojedyncze egzekucje, doraźne wręcz. To nie było jakieś miejsce, takie już, zbiorowego. Wygląda, jakby tam byli i Polacy, i Żydzi, tam, kto nie zdołał uciec, to tam go... Polacy zabierali swoich na cmentarze, wie pani... [35:53?] Natomiast co dotyczy, nie wiem, chyba ludność była zamknięta... Trudno mi powiedzieć. Niemniej jednak miejsce jest wskazane tutaj, ale czy tam cokolwiek znajdziecie, wątpię. To tyle mam w tej kwestii państwu do powiedzenia. Więcej to nie bardzo.

**Zapomniane 2:** Huta?

**Zapomniane 1:** Właśnie, a jak tam z tą hutą by było? Bo tam też są relacje o tym, że na placu zakładowym zakopali. Ale też pojedyncze, nie jakieś duże, tak jak pan mówi, tylko pojedyncze.

**Pan:** Więc tak, przede wszystkim mamy tutaj kirkut. [38:53-39:02 - do wycięcia]. To jest ostatnia, ostatnie getto było tu.

**Zapomniane 1:** W tym takim trójkącie.

**Pan:** Tak. Wzgórze parkowe, ładnie to się eufemicznie nazywa. Mapę dokładną pani ma. Jedziemy Sienkiewicza pod górę, tą dwupasmówką, tak. O, i to są te budynki. To jest Gestapo. A za tymi pawilonami handlowymi, tutaj jest to miejsce egzekucji. Natomiast jeżeli chodzi o hutę, to proszę pani, jest tak. Huta sięgała w czasie wojny do tej linii mniej więcej.

**Zapomniane 1:** Odtąd?

**Pan:** Odtąd, tak, bo to były wielkie piece, stalownie martenowskie, i tak dalej. I obóz... Tu jest, wie pani, nieczynny tor kolejowy i taki przerwany wiadukt. Nie ma już tej pętelki, tylko prosta ulica. Tu jest cukrownia. To jest teren zamknięty. Vis-à-vis, tu był obóz, w tym miejscu. W tym miejscu stoi budynek straży...

**Zapomniane 1:** Pożarnej?

**Pan:** Pożarnej, tak, to będzie takim wyznacznikiem. Tu jest to miejsce, wie pani. Tyle mogę w tej...

**Zapomniane 1:** Można tam pojechać i wejść?

**Pan:** Tak, oczywiście, bo to jest ulica, to są otwarte tereny.

**Zapomniane 1:** Aha, wszystko jest otwarte.

**Pan:** To są otwarte tereny, tymi ulicami można jeździć sobie spokojnie, wie pani. I taka mała ślepa jest, wie pani, tu, w lewo. Wie pani, ten teren już troszeczkę jest zniekształcony, tam nie jest ogrodzony, cukrownia tam gospodarzyła. W każdym razie na obszarze tego kwadratu. Jeszcze w latach sześćdziesiątych, nim tam to jeszcze, wchłonęła to huta rozbudowująca się, to jeszcze były ślady baraków. Tych baraków śladu nie ma. W każdym razie, część tego terenu jest mocno zagospodarowana przez budynek straży pożarnej, to pani rysuję, ale ten teren jest otwarty.

**Nagranie Fundacji Zapomniane [zapis audio], imię: Janusz Kotesiak, data ur. 1938, rozmowę przeprowadzili Agnieszka Nieradko i Aleksander Schwarz, Ostrowiec Świętokrzyski, 2014 r.**